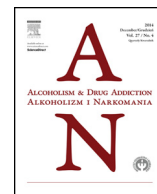




Dostępne online [www.sciencedirect.com](http://www.sciencedirect.com)

**ScienceDirect**

journal homepage: [www.elsevier.com/locate/alkona](http://www.elsevier.com/locate/alkona)



Komunikat z badań/Report from research

## Poglądy Tadeusza Bilikiewicza na zagadnienia alkoholizmu w Polsce

### *The views of Tadeusz Bilikiewicz on alcoholism in Poland*

Ryszard Kujawski\*

Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu, Polska

#### INFORMACJE O ARTYKULE

##### *Historia artykułu:*

Otrzymano: 30.04.2014

Zaakceptowano: 06.03.2015

Dostępne online: 29.07.2015

##### *Keywords:*

Tadeusz Bilikiewicz

Alcoholism

Prohibition

History of psychiatry

#### ABSTRACT

The aim of this article is to present Professor Tadeusz Bilikiewicz's (1901–1980) views on the problem of alcohol in Poland. Medical literature articles and Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences documents were major sources of research. Tadeusz Bilikiewicz unsuccessfully tried to introduce a very radical form of counteracting alcoholism – the Prohibition Act. Attempts to introduce it received a negative reception in numerous environments.

© 2015 Institute of Psychiatry and Neurology. Production and hosting by Elsevier Sp. z o.o. This is an open access article under the CC BY-NC-ND license (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

#### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie poglądów i działań psychiatry Tadeusza Bilikiewicza (1901–1980) wobec problemu alkoholowego w Polsce. W pracy wykorzystano artykuły publikowane w prasie lekarskiej oraz dokumenty znajdujące się w Archiwum Biblioteki Gdańskiej PAN.

Tadeusz Bilikiewicz bezskutecznie próbował wprowadzić radykalny sposób walki z alkoholizmem – ustawę prohibicyjną. Próba jej wprowadzenia spotkała się z negatywnym odbiorem wielu środowisk.

© 2015 Institute of Psychiatry and Neurology. Production and hosting by Elsevier Sp. z o.o. This is an open access article under the CC BY-NC-ND license (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>).

##### *Słowa kluczowe:*

Tadeusz Bilikiewicz

alkoholizm

prohibicja

historia psychiatrii

\* Adres do korespondencji: Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Sądowa 18, 86-100 Świecie, Polska.  
Tel.: +48 52 330 83 33.

Adres email: [rykuj@op.pl](mailto:rykuj@op.pl)

Peer review under responsibility of Institute of Psychiatry and Neurology.

Tadeusz Bilikiewicz (1901–1980) był lekarzem psychiatrą, historykiem medycyny i filozofem, czołową postacią polskiej psychiatrii po drugiej wojnie światowej. W latach trzydziestych XX wieku zajmował się głównie historią medycyny oraz psychoterapią. Opracował autorską metodę psychoanalizy – onejroanalizę. W latach 1935–1946 pracował w szpitalu psychiatrycznym w Kocborowie, prowadząc tam m.in. leczenie śpiączkami insulinowymi, badania nad leczeniem porażenia postępującego za pomocą sodoku. W latach 1946–1971 pełnił funkcję kierownika gdańskiej Kliniki Chorób Psychiczych. Był autorem kilku pojęć, koncepcji i metod terapii, które weszły do kanonu psychiatrii. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć: koncepcję etioepigenezy oraz układ nozograficzny etioepigenetyczny, pojęcie charakteropatii, leczenie śpiączkami atropinowymi, badania nad lekami psychotropowymi (największe doświadczenia w pierwszym etapie leczenia chlorpromazyną w Polsce, badania nad karbamazepiną w leczeniu zaburzeń afektywnych).

Z postawami trzeźwościowymi Tadeusz Bilikiewicz zetknął się w 1928 roku w czasie wolontariatu w Klinice Psychiatrycznej Burghölzli w Zurychu w Szwajcarii. Wspominał, że zdecydowaną walkę z pijaństwem prowadzili tam psychiatrzy August Forel, Eugen Bleuler i ich uczniowie. „Pamiętam akcję pod hasłem *Alkoholfreie Gaststätten*, prowadzoną konsekwentnie w imię trzeźwości narodu. Obowiązywała zasada, że przede wszystkim nie wypada psychiatrom oddawać się pijaństwu, gdyż powinni świecić przykładem”. Kiedy kierownik Kliniki prof. H.W. Maier dowiedział się, że młody stażysta urządził spotkanie towarzyskie, w czasie którego popijano alkohol, usunął go z Kliniki. „Dla nas młodych była to nauczka, która pozostała w naszej pamięci na zawsze. I wróciliśmy do kraju przejęci ideałem trzeźwości” [1: 49].

Po powrocie do kraju Tadeusz Bilikiewicz nie włączył się w sposób aktywny w ruch antyalkoholowy, choć wielu psychiatrów było w nim zaangażowanych, by wymienić Witolda Chodźkę czy zwolennika prohibicji Rafała Radziwiłłowicza<sup>1</sup>. Trzy zjazdy polskich psychiatrów zostały poświęcone wyłącznie problemom alkoholizmu (w latach 1921, 1924 i 1930),

co świadczyło o wielkiej wadze, jaką do tych zagadnień przywiązywało środowisko psychiatrów.

Po drugiej wojnie światowej Bilikiewicz publicznie wypowiedział się w sprawie alkoholizmu w listopadzie 1948 roku w Bydgoszczy w czasie pierwszego zebrania naukowego gdańsko-pomorskiego oddziału PTP. Po referacie o przymusie leczenia nałogowych alkoholików przedstawił wyniki walki z alkoholizmem w Ameryce w 11-letnim okresie prohibicji, wskazując, że liczba psychoz alkoholowych leczonych w szpitalach psychiatrycznych spadła do zera [5, 6].

Bilikiewicz krytykował uchwaloną w grudniu 1959 roku ustawę o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Uważał bowiem popieranie konsumpcji napojów o zawartości alkoholu poniżej 4,5% za szkodliwe dla alkoholików nałogowych i przewlekłych, którzy konsumowali wyłącznie alkohole rozcieńczone, np. piwo będące napojem urzędowo spreparowanym [7].

W 1965 roku włączył się do dyskusji na temat leczenia osób uzależnionych, którą rozpoczął Wacław Horski artykułem *Intratne picie* na łamach „Dziennika Bałtyckiego” (październik 1965), a kontynuował Zdzisław Jaroszewski w artykule *W walce z alkoholizmem* (listopad 1965). Bilikiewicz w tekście *Intratne picie – głos polemiczny* (1966) opowiadał się za ustawą prohibicyjną, przemyślaną i mądrze sformułowaną. W Polsce było półtora miliona nałogowych alkoholików, a wymagających hospitalizacji około 100 tysięcy. Bilikiewicz zgadzał się z Jaroszewskim, że alkoholizm jest chorobą, ale – jego zdaniem – nie wynikała z tego bezkarność osób uzależnionych. Dowodem miał być oddział odwykowy dla „chuliganów z wyroku sądowego”, jak ich nazywał, w szpitalu na „Srebrzysku” ulokowany w pięknym pałacu, podczas gdy osoby chore psychicznie były leczone w starym budynku, a dzieci w zagrzybionym, chylącym się ku upadkowi baraku [8]. Zdzisław Jaroszewski pisał do Bilikiewicza (luty 1966), że nieszczęściem było to, iż „dobra w zasadzie ustawa nie była wykonywana właśnie w części profilaktyczno-represyjnej” [9], a Bilikiewicz prosił Jaroszewskiego (marzec 1966), aby w tej sprawie „dopuszczał możliwość swojej omyłności” [10].

Bilikiewicz nie włączył się w promowanie ruchu Anonimowych Alkoholików, o którym w 1962 roku pisał Henryk Zajączkowski jako o formie terapii lepiej rokującej niż pomoc udzielana tylko przez lekarzy i opiekunów społecznych [11: 268].

Popierał natomiast dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 1967 roku *O przymusowym leczeniu*

<sup>1</sup> Rafał Radziwiłłowicz przedstawił poglądy na prohibicję w 1925 roku na łamach „Warszawskiego Czasopisma Lekarskiego” w dyskusji z lekarzem, specjalistą od zdrowia publicznego Marcinem Kacprzakiem [2, 3, 4].

i reedukacji przez pracę notorycznych alkoholików. Osoby systematycznie nadużywające napojów alkoholowych, uchylające się od leczenia lub pijące po przebytej kuracji kierowano na okres 1–2 lat do prewentorium celem przymusowego leczenia i reedukacji przez pracę. Według Bilikiewicza, masowy i społeczny charakter klęski alkoholizmu wymagał sposobów tej samej natury, a rehabilitacja za pomocą pracy miała być „rzeczywiście jedyną drogą wiodącą do celu” [12: 282].

Zdaniem Bilikiewicza wpływy do budżetu państwa z produkcji i sprzedaży alkoholu dawały bezpośredni przychód, lecz pośrednie straty wielokrotnie go przewyższały. Podawał, że od roku 1938 aż po rok 1950 systematycznie wzrastało spożycie alkoholu, co tłumaczył polityką okupanta hitlerowskiego, rozpijającego naród polski w celu jego wyniszczenia biologicznego. W latach 1957–1964 obserwowano zahamowanie wzrostu spożycia napojów alkoholowych, lecz pod koniec lat sześćdziesiątych nastąpił ponownie wzrost. Jego tempo, w ocenie Bilikiewicza, mogło doprowadzić do tego, że w 1975 roku spożycie alkoholu mogło przekroczyć poziom 10 litrów czystego alkoholu na jednego mieszkańca [12: 283–284]. Dlatego, widząc nieskuteczność dotychczasowych rozwiązań prawnych, od początku lat siedemdziesiątych coraz aktywniej propagował ustawę prohibicyjną.

Jednym z pierwszych tego przykładów jest tekst z 1970 roku pt. *Tylko prohibicja obróci butelkę* [13]. W redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w styczniu 1972 roku Bilikiewicz wziął udział w spotkaniu poświęconym przeciwdziałaniu pijaństwu. Szacował, że 2 miliony Polaków piło nałogowo, z czego pół miliona to osoby prawie nieuleczalne. Jedynym ratunkiem była prohibicja, gdyż ograniczenia sprzedaży alkoholu okazały się nieskuteczne. Projekt prohibicji spotykał się z zastrzeżeniami: w USA prohibicja przyczyniła się do rozwoju podziemia przestępczego, a nie przyniosła zmniejszenia spożycia alkoholu. W ocenie Bilikiewicza, pod koniec stosowania ustawy prohibicyjnej w USA zmniejszyła się jednak liczba psychoz alkoholowych. Alkoholizm powodował zwyrodnienie biologiczne i psychiczne, a zanik kory mózgowej, pod wpływem nadmiernego użycia alkoholu, prowadził do zaniku wyższych uczuć, sprzyjając przestępczości. „Alkohol nie niesie radości życia, lecz nieszczęście, które przychodzi wcześniej czy później” [14]. W 1972 roku na posiedzeniu gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej Bilikiewicz wygłosił

referat pt. *Toksykomanie – palący problem lekarsko-społeczny* [15]. Za biologiczną przyczynę alkoholizmu uważał głód tkankowy, który nie różni się od głodu morfinowego. Psychoprofilaktykę winno się rozpoczynać od uświadomienia ludności i czynnikom administracyjnym istoty głodu tkankowego.

Problematykę ustawy prohibicyjnej Bilikiewicz zarysował w 1972 roku. Obawy na temat jej skutków uważał za wyraz defetyzmu. „Są różne formy prohibicji. Duża podwyżka cen napojów alkoholowych jest również czymś w rodzaju pośredniej prohibicji. Ale osobiście mam na myśli najradkalniejszą jej formę (...) wycofanie się (...) z produkcji konsumpcyjnych napojów alkoholowych” [16]. Poglądy prohibicyjne Bilikiewicz zawarł najpełniej w 1973 roku w artykule *Prohibicja? dlaczego nie!* Uważał, że najmniejsza dawka alkoholu, wywołująca towarzyską euforię, jest w pewnym stopniu trująca, jej przekroczenie lub wielokrotne stosowanie wywołuje zmiany coraz trudniej odwracalne, a pociąg do odurzania stanowi wyraz głodu tkankowego. Bilikiewicz postulował:

- 1) stworzyć jeden front propagandowy;
- 2) znacznie podwyższać ceny napojów alkoholowych;
- 3) egzekwować *Uchwałę nr 117 Rady Ministrów z 5.05.1972 r. w sprawie zaostreżenia walki z pijaństwem i alkoholizmem*, która zobowiązywała m.in. rady narodowe do opracowania programu walki z pijaństwem i alkoholizmem w zakresie profilaktyki i leczenia oraz władze terenowe do budowy zakładów leczenia odwykowego z uwzględnieniem rehabilitacji pracą [17].
- 4) zaniechać w ciągu pół roku produkcji i sprzedaży napojów o zawartości powyżej 18 procent alkoholu;
- 5) zaniechać po kolejnym pół roku produkcji i sprzedaży napojów o zawartości powyżej 5 procent alkoholu;
- 6) zredukować liczbę punktów sprzedaży, do których uprawnione byłyby tylko zakłady gastronomiczne I kategorii;
- 7) roztoczyć kontrolę nad rozpowszechnianiem wszelkich treści związanych z alkoholizmem (książek, artykułów, scenariuszy, odczytów, audycji radiowo-telewizyjnych) poprzez ich opiniowanie należące do kompetencji komitetów przeciw-alkoholowych (ze szczególnym uwzględnieniem treści przedstawiających pijaństwo jako zjawisko humorystyczne lub podnoszące człowieka na duchu);

8) zaniechać produkcji i sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych.

Bilikiewicz liczył, że „oparta na powyższych zasadach rewolucja społeczeństwa pociągnie za sobą nieznaną dotychczas w dziejach naszej kultury przemianę obyczajowości”, która będzie miała efekt ekonomiczny (zwiększenie liczby rąk do pracy „i to rąk niedrżących”), penitencjarny (zmniejszenie liczby przestępców), medyczny (spadek liczby przyjęć do szpitali psychiatrycznych i ogólnych, świeżych zakażeń wenerycznych), prokreacyjny (narodziny dzieci pozbawionych wrodzonych cech charakterologicznych) [18].

W trakcie XXXI Zjazdu Psychiatrów Polskich (Poznań, 3–5.05.1973) Bilikiewicz zgłosił projekt polskiej ustawy prohibicyjnej [19]. Projekt ten spotkał się z krytyką (Tadeusz Kulisiewicz, Leon Hryniewicz), choć pojawiały się też poglądy umiarkowane (Olgierd Kossowski, Zdzisław Jaroszewski), a nawet entuzjastyczne (Miroslaw Prandota). Tadeusz Kulisiewicz [20: 174–178] zarzucał Bilikiewiczowi podawanie nieścisłych danych statystycznych dotyczących spożycia alkoholu. Wyjaśniał, że 1,5-milionowa grupa intensywnie pijących (nie tylko alkoholików) wypijała około 50% alkoholu. Leczenia wymagało 450–500 tysięcy osób uzależnionych, a 20–30 tysięcy – leczenia zamkniętego. Bilikiewicz, według Kulisiewicza, celowo zawyżył liczby, aby stworzyć klimat dla „absurdalnej, nie liczącej się z realiami, propozycji wprowadzenia ustawy prohibicyjnej”. Z tego utopijnego pomysłu w kilku krajach się wycofano, opłacając to dużymi kosztami społecznymi. Kulisiewicz nie zgadzał się z koncepcją „głodu tkankowego” Bilikiewicza. Zarzucał mu, że w *Psychiatrii klinicznej* (w wydaniu z 1957 roku) o chorobie alkoholowej pisał tylko na 2 stronach, a o zaburzeniach psychicznych na tle zatrucia alkoholem – na ponad 14. Kulisiewiczowi nie podobały się „żenujące demagogiczne zwroty” Bilikiewicza („Piętnujemy ich, gdy powodują wypadki drogowe, gdy katują żony, demoralizują swoje dzieci, przynoszą wstyd wobec zagranicy i gdy płodzą dzieci zwyrodniałe fizycznie i psychicznie”). Zarzucał też Profesorowi, że sygnalizując w „Prawie i Życiu” dyskusję nad projektem ustawy prohibicyjnej na Zjeździe w Poznaniu, nie wspominał, że jest to jego własny projekt, a nie rządowy lub innej instytucji. Zdaniem Leona Hryniewicza [20: 188–190], projekt ustawy prohibicyjnej nie powinien wychodzić od lekarza. Od strony merytorycznej zgadzał się z Kulisiewiczem. Tytuł doniesienia Bilikiewicza wprowadzał w błąd,

bo nie stanowił projektu ustawy, lecz osobiste poglądy, uwagi i postulaty autora. W ocenie Hryniewicza, Bilikiewicz mówił o rozwiązaniu najbardziej radykalnym, które nie istnieje – dostrzegał jednak potrzebę dyskusji nad prohibicją jako taką.

Emocje tonował Zdzisław Jaroszewski [20: 185], który, szanując obu oponentów, uważał, że dorobek Bilikiewicza nakazywał „ustosunkowywać się do jego stwierdzeń z najwyższą rozumą”. Jaroszewski uznał ton i formę wystąpienia Kulisiewicza za przekraczające granice krytyki. Usprawiedliwiał jednak formę jego wypowiedzi rozdrażnieniem, „jakie budzą pomysły z góry nieskutecznych rozwiązań radykalnych”, do których też odnosił się krytycznie. Olgierd Kossowski [20: 154] uważał, że ustawa przeciwalkoholowa z 1959 roku była w pewnym sensie ustawą prohibicyjną, choć regularnie łamaną, a projektowaną ustawę prohibicyjną oceniał jako trudną do przeprowadzenia. Kossowski pozytywnie oceniał możliwość jej sukcesywnego wprowadzania – jeśli na pewnym etapie przyniosłaby poprawę, to nie byłoby konieczności zastosowania ustawy w pełnym wymiarze. W ocenie Miroslawa Prandoty [20: 186–187] liczba alkoholików rosła niezależnie od metod leczenia, a jednym z niewielu ludzi, którzy trzeźwo oceniali zjawisko pijaństwa w Polsce był profesor Bilikiewicz. Jego koncepcja prohibicji potraktowana została przez Kulisiewicza zbyt emocjonalnie i egocentrycznie. Argument o nieudanej prohibicji w USA był niestosowny z uwagi na odmienną społeczność i kulturową USA i PRL. Kulisiewicz oceniał problem z pozycji naukowo-lekarskiej, zapominając o konsekwencjach społeczno-ekonomiczno-kulturowych alkoholizmu, które podkreślał Bilikiewicz, „a tylko takie podejście ma sens”. Prandota wskazał, że pacjenci oddziału odwykowego w Gnieźnie po przeczytaniu artykułu o prohibicji orzekli, że leczenie ma szansę powodzenia, gdy alkoholik po jego ukończeniu nie będzie miał łatwego dostępu do alkoholu.

Bilikiewicz uważał, że zrozumienie dla jego projektu prohibicji okazało jedynie „Prawo i Życie”, przeciwnicy reagowali szyderstwami. „Mój projekt wymiano na łamach prasy codziennej i satyrycznej, wypaczając sens. Zawsze twierdziłem, że pijący są ofiarami, a nie sprawcami” – wspominał [1: 46]. „Moje artykuły, domagające się zupełnego (stopniowo wprowadzanego) zaniechania produkcji napojów alkoholowych «Prawo i Życie» zawsze zamieszczało. Gdzie indziej szkoda posyłać” [21].

W 1975 roku Bilikiewicz pisał, że spożycie alkoholu wzrasta z przerażającą szybkością. „Może



wtedy mój projekt, którego nie dopuszczono do publikacji i do poważnej dyskusji, doczeka się zrozumienia” [22]. Cytował dane z rocznika GUS 1976, z których wynikał stały wzrost nakładów na alkohol w latach 1970–1975, szczególnie widoczny między rokiem 1972 a 1973 [1: 46].

W liście z 11.10.1977 roku do Sławomira Karwackiego Bilikiewicz zawarł wątpliwości dotyczące skuteczności walki „o trzeźwą Polskę”: „Czy Pan wierzy w to, że znajdzie się tam na górze kto by pańskie elaboraty miał cierpliwość i ochotę przeczytać?” W polemikach używał „kilku skrótowych argumentów”: 1) Alkoholizm jest głównie problemem psychiatryczno-społecznym. „Kto tego zjawiska nie zrozumie z punktu widzenia kliniczno-psychiatrycznego, ten nigdy nie zrozumie, dlaczego porządny i inteligentny człowiek popada tak łatwo w stan głodu tkankowego”. 2) Alkohol jest trucizną, „jego produkcja i sprzedaż są jednoznaczne z produkcją przestępstw, ciężkich chorób mózgu i nie-szczęść osobniczych i zbiorowych”. Dotyczy to zwłaszcza napojów alkoholowych wysokoprocentowych. 3) Na kary zasługują nie tyle pijacy, którzy są ofiarami, co producenci i sprzedawcy. 4) Należy przywrócić jawność i swobodę wypowiedzi przeciw-alkoholowych [23]. Po raz ostatni do tematyki alkoholowej powrócił w 1979 roku w artykule *Obowiązek wprowadzenia polskiej ustawy prohibicyjnej* [24]. Ostatecznie projektu Bilikiewicza ani nie wzięto pod uwagę, ani tym bardziej nie uchwalono.

\*\*\*

Tadeusz Bilikiewicz włożył wiele wysiłku w przeciwdziałanie alkoholizmowi w Polsce. W okresie międzywojennym wspierał postawy trzeźwościowe. W okresie powojennym dążył do praktycznej realizacji uchwalanych kolejnych ustaw alkoholowych oraz aktów prawnych im towarzyszących. Widział ich nieskuteczność i proponował własny projekt ustawy prohibicyjnej, który spotkał się z krytycznym przyjęciem większości środowisk. Bilikiewicz akcentował przede wszystkim medyczne, psychologiczne i społeczne aspekty prohibicji, wskazując m.in. na znaczną redukcję psychoz alkoholowych oraz zmiany w postawach społecznych w wyniku jej wprowadzenia. W mniejszym stopniu zwracał uwagę na aspekty kryminogenne prohibicji.

#### Wkład pracy autorów/ Authors' contributions

Nie występują zjawiska *ghostwriting* i *guest authorship*/ No ghostwriting and guest authorship declared.

#### Konflikt interesów/ Conflict of interest

Nie występuje/ None declared.

#### Finansowanie/ Financial support

Nie występuje/ None declared.

#### Etyka/ Ethics

Treści przedstawione w artykule są zgodne z zasadami Deklaracji Helsińskiej odnoszącymi się do badań z udziałem ludzi, dyrektywami EU dotyczącymi ochrony zwierząt używanych do celów naukowych, ujednoliconymi wymaganiami dla czasopism biomedycznych oraz z zasadami etycznymi określonymi w Porozumieniu z Farmington w 1997 roku.

The work described in this article has been carried out in accordance with the Code of Ethics of the World Medical Association (Declaration of Helsinki) on medical research involving human subjects; EU Directive (210/63/EU) on protection of animals use of scientific purposes; Uniform Requirements for manuscripts submitted to biomedical journals; the ethical principles defined in the Farmington Consensus of 1997.

#### Piśmiennictwo/References

- [1] Bilikiewicz T. Wspomnienia autobiograficzne. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 1978;1:3–52.
- [2] Kacprzak M. Prohibicja w Stanach Zjednoczonych. *Warszawskie Czasopismo Lekarskie* 1925;5:195–8.
- [3] Radziwiłłowicz R. Replika na artykuł pt. Prohibicja w Stanach Zjednoczonych. *Warszawskie Czasopismo Lekarskie* 1925;11:482–4.
- [4] Kacprzak M. Odpowiedź p. d-rowi Radziwiłłowiczowi [na replikę w sprawie artykułu pt. Prohibicja w Stanach Zjednoczonych] oraz odpowiedź R. Radziwiłłowicza. *Warszawskie Czasopismo Lekarskie* 1925;11:484–5.
- [5] Bydgoszcz staje się ośrodkiem życia naukowego Zjazd lekarzy-psychiatrów zsumował dotychczasowe osiągnięcia i wytyczył plany na przyszłość. *Ilustrowany Kurier Polski* 1948;328(30.11):3.
- [6] [kar], Ze zjazdu psychiatrów. Czy choroby umysłowe są dziedziczne? O przymusowe leczenie alkoholików. Zastosowanie elektrowstrząsów przy leczeniu dzieci. *Ziemia Pomorska* 1948;330(30.11):4.
- [7] Bilikiewicz T, Falicki Z. Zagadnienia prawno-administracyjne w psychiatrii społecznej. *Zdrowie Publiczne* 1966;11-12:749–52.
- [8] Bilikiewicz T (brak daty) *Intratne picie – głos polemiczny*. Artykuł w maszynopisie. Biblioteka Gdańska PAN. Teczka Sygn. 1380.
- [9] Jaroszewski Z. *Pismo Z. Jaroszewskiego do T. Bilikiewicza z dnia 24.02.1966*. Teczka Sygn: Biblioteka Gdańska PAN; 1966: 1380.

- [10] Bilikiewicz T. *List T. Bilikiewicza do Z. Jaroszewskiego z dnia 1.03.1966*. Teczka Sygn: Biblioteka Gdańska PAN; 1966: 1380.
- [11] Woronowicz B. *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*. Warszawa: Parpamedia; 2009.
- [12] Bilikiewicz T. *Psychoterapia w praktyce lekarskiej. Wydanie III*. Warszawa: PZWL; 1970.
- [13] Bilikiewicz T (1970) Tylko prohibicja obróci butelkę. *Prawo i Życie*, 26 (wycinek prasowy). Biblioteka Gdańska PAN. Teczka Sygn. 1407.
- [14] Bilikiewicz T (1972) Alkoholizm – wróg naszej przyszłości. *Dziennik Bałtycki*, 20.01.1972 (wycinek prasowy). Biblioteka Gdańska PAN. Teczka Sygn. 1407.
- [15] *Program uroczystości*. Biblioteka Gdańska PAN. Teczka Sygn. 1380.
- [16] Bilikiewicz T (1972) Tylko prohibicja odwróci kieliszek. *Kultura*, 2.01.1972, 11 (wycinek prasowy). Biblioteka Gdańska PAN. Teczka 1407.
- [17] *Uchwała nr 117 Rady Ministrów z dnia 5 maja 1972 w sprawie zaostrzenia walki z pijaństwem i alkoholizmem*. M.P. 1972 Nr 30, poz. 163.
- [18] Bilikiewicz T (1973) Prohibicja? dlaczego nie! *Prawo i życie*, 4 (445), 22.04.1973 (wycinek prasowy). Biblioteka Gdańska PAN. Teczka Sygn. 1407.
- [19] Bilikiewicz T (1973) *Polska ustawa prohibicyjna: projekt*. XXXI Zjazd Naukowy Psychiatrów Polskich, Poznań, 3-5.05.1973 r. (streszczenia doniesień).
- [20] *Materiały z XXXI Zjazdu Naukowego Psychiatrów Polskich* (Poznań 3-5 maja 1973). PTP: Warszawa-Poznań, 1975.
- [21] Bilikiewicz T. *List T. Bilikiewicza do D. Wiśniewskiego z dnia 24.09.1974*. Teczka Sygn: Biblioteka Gdańska PAN; 1974: 1380.
- [22] Bilikiewicz T. *Pismo T. Bilikiewicza do Redakcji miesięcznika „Kontrasty” z dnia 9.05.1975*. Teczka Sygn: Biblioteka Gdańska PAN; 1975: 1380.
- [23] Bilikiewicz T. *List T. Bilikiewicza do Sławomira Karwackiego z dnia 11.10.1977*. Teczka Sygn: Biblioteka Gdańska PAN; 1977: 1380.
- [24] Bilikiewicz T. Obowiązek wprowadzenia polskiej ustawy prohibicyjnej. *Biuletyn Niezależnej Grupy Politycznej* 1979;4:6–10.